



Sygn. akt SNO 51/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa sędziego, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 listopada 2016 r., sprawy **T.L.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt ASD .../2016,

zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia sędziego T.L. od popełnienia zarzuconych mu czynów.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w [...] T.L. za winnego dwóch przewinień dyscyplinarnych popełnionych w dniu 4 listopada 2015 r. i w dniu 3 marca 2016 r. ten sposób, że w toku

czynności wyjaśniających prowadzonych przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego w Warszawie w sprawie o wykroczenie drogowe ujawnione urządzeniem rejestrującym MultaRadar CD nr 593-072/71543, dotyczące przekroczenia dopuszczalnej prędkości o 14 km/h w dniu 23 października 2015 r. o godz. 10.49 (nr zdjęcia 13337) w miejscowości C. będąc wezwanym przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego w Warszawie jako właściciel pojazdu marki [...] do złożenia oświadczenia, czy we wskazanym czasie był osobą kierującą pojazdem lub ujawnienia w trybie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, dwukrotnie w pismach z dnia 4 listopada 2015 r. i 3 marca 2016 r. skierowanych do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego zaprzeczył, że kierował przedmiotowym pojazdem w dniu, miejscu i godzinie wskazanych w przesłanej mu dokumentacji, oświadczył, że nikomu nie powierzył pojazdu do kierowania lub używania oraz powołał się na chroniący go immunitet z tytułu pełnienia urzędu sędziego mimo, że z dołączonego do dokumentacji zdjęcia z wyszczególnionym wizerunkiem osoby kierującej wynikało, że to on był osobą kierującą wskazanym wyżej pojazdem w dniu 23 października 2015 r. o godz. 10.49 w miejscowości C., jednocześnie wyeliminował z opisu czynu wskazanie, że obwiniony powołał się na chroniący go immunitet z tytułu pełnienia urzędu sędziowskiego i za powyższe dwa przewinienia dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 p.u.s.p. wymierzył obwinionemu sędziemu jedną karę upomnienia.

Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

T.L. został powołany na stanowisko sędziego postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 października 1990 r., a od dnia 1 maja 1993 r. pełni urząd sędziego Sądu Rejonowego w [...]. Wraz z żoną jest współwłaścicielem samochodu osobowego marki [...].

W dniu 23 października 2015 r. obwiniony prowadził w godzinach przedpołudniowych wskazany pojazd, przejeżdżał przez miejscowość C. Samochód został zarejestrowany przez urządzenie rejestrujące MultaRadar CD nr 593-072/71543, należące do Głównego Inspektoratu

Transportu Drogowego w Warszawie, w związku z przekroczeniem dopuszczalnej w tym miejscu prędkości o 14 km/h.

W dniu 2 listopada 2015 r. obwinionemu sędziemu doręczono pismo tego Inspektoratu z dnia 26 października 2015 r., informujące o dokonanej rejestracji urządzeniem radarowym przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Dołączono do niego zdjęcie fotograficzne, na którym był uwidoczniony samochód należący do sędziego oraz jego wizerunek jako kierującego tym pojazdem. Jednocześnie wezwano obwinionego jako właściciela samochodu do złożenia oświadczenia, w którym przyzna, że kierował nim w tym czasie i ewentualnie przyjmie mandat karny 100 zł lub złoży jedno z oświadczeń wskazanych w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst Dz.U. z 2012 r., poz. 1137; dalej: „u.p.r.d.” oraz pouczone o skutkach niezłożenia tego oświadczenia. Dołączono także druk oświadczenia.

W odpowiedzi na to pismo obwiniony sędzia wystosował do Inspektoratu pismo z dnia 4 listopada 2015 r., w którym poinformował, że w podanym czasie i miejscu nie kierował samochodem zarejestrowanym urządzeniem rejestrującym, jak też nikomu nie powierzył go do kierowania lub używania. Do pisma dołączył zaświadczenie z dnia 3 listopada 2015 r. o pełnieniu przez niego urzędu sędziego. Kolejne pismo Inspektoratu z dnia 22 lutego 2016 r. wzywało ponownie obwinionego do złożenia oświadczenia o treści wcześniej podanej. Do pisma dołączono powiększone zdjęcie z rejestracji, z dodatkowym wyeksponowaniem wizerunku osoby kierującej oraz tablicy rejestracyjnej pojazdu.

W piśmie z dnia 3 marca 2016 r. obwiniony ponownie zaprzeczył, aby kierował pojazdem w podanym miejscu i czasie oraz podtrzymał wcześniejszą informację, że nie powierzał samochodu innej osobie.

Po uzyskaniu tego pisma Generalny Inspektorat ustalił wizerunek obwinionego w ewidencji danych osobowych i przesłał całość dokumentacji z przeprowadzonego postępowania Prezesowi Sądu Rejonowego w [...].

Sędzia T.L. nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu przewinienia dyscyplinarnego. Uczynił to dopiero podczas składania wyjaśnień w charakterze obwinionego wobec zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Ostatecznie przyznał, że kierował samochodem w momencie rejestracji wykroczenia drogowego, polegającego na przekroczeniu prędkości w dniu 23 października 2015 r. o godz. 10.49 w miejscowości C. Złożenie nieprawdziwych oświadczeń na żądanie Generalnego Inspektoratu tłumaczył wątpliwościami co do tożsamości osoby uwiecznionej na fotografii, z uwagi na jej złą jakość. Takie postępowanie, w jego ocenie, było uprawnionym korzystaniem z konstytucyjnego prawa do obrony.

Obwiniony sędzia nie był dotychczas karany dyscyplinarnie.

Sąd Dyscyplinarny uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne w części, w jakiej tłumaczył on treść oświadczeń składanych Generalnemu Inspektoratowi brakiem pewności co do osoby kierującej pojazdem w momencie rejestracji wykroczenia.

W ocenie tego Sądu, oczywistym było, że obwiniony od otrzymania w dniu 2 listopada 2015 r. dokumentacji rejestrującej wykroczenie miał wiedzę, iż to on kierował samochodem. Jego oświadczenia zawarte w pismach z dnia 4 listopada 2015 r. i z dnia 3 marca 2016 r. były złożone świadomie niezgodnie z prawdą. Odmienne jego wyjaśnienia złożone przed zastępcą rzecznika dyscyplinarnego były nieefektywną linią obrony. Skoro uwidoczniiony na fotografii samochód należał do obwinionego, to nie miała znaczenia kwestia jej jakości w odniesieniu do osoby nim kierującej. Bliska odległość czasowa od zdarzenia do doręczenia obwinionemu pisma Głównego Inspektoratu nie może usprawiedliwiać trudności z odtworzeniem czynności podjętych przez niego w dniu 23 października 2015 r.

Sąd Dyscyplinarny wskazał, że przewidziana w art. 82 § 2 p.u.s.p. powinność sędziego strzeżenia powagi stanowiska sędziego w służbie i poza służbą oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności, wsparta Zbiorem Zasad Etyki Zawodowej Sędziów będącym załącznikiem do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z

dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów przewiduje, że sędzia powinien kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru oraz przestrzegać dobrych obyczajów (§ 2). Z tym obowiązkiem związane jest także wskazanie krytycznego osądu własnych niewłaściwych zachowań oraz zdolność do niezwłocznego ich korygowania i usuwania powstałych stąd niekorzystnych dla wizerunku sędziego skutków (§ 5 pkt 3).

W razie pojawienia się podejrzenia, że sędzia mógł dopuścić się popełnienia czynu zagrożonego karą, czy też w inny sposób naruszyć przepisy prawa lub normy współżycia społecznego, powinien podjąć wszelkie możliwe działania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości. Wówczas sędzia, zarówno w interesie własnym, jak i dla dobra wymiaru sprawiedliwości, ma obowiązek współdziałania w dobrej wierze z organami prowadzącymi postępowanie, w celu dogłębnego wyjaśnienia, zgodnie z rzeczywistym stanem wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności powinien udzielić, zgodnie z prawdą, wszelkich posiadanych informacji, które mogłyby służyć wyjaśnieniu sprawy (§ 4). Nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego (§16).

Niedopuszczalne było takie prowadzenie obrony w tym postępowaniu, które polegałoby na składaniu nieprawdziwych wyjaśnień (oświadczeń), mataczeniu, czy innym świadomym utrudnieniu postępowania. Jest to oczywiste, jeśli zważyć, że w ramach wykonywania czynności sędziego, wymaga od uczestników postępowań prawdomówności i lojalności procesowej. Sędzia nie może korzystać z takich środków (sposobów i metod) obrony, które nie przystoją osobie sprawującej urząd sędziego i uwłaczają jego godności. Nie było podstaw do uznania, że ogranicza to konstytucyjne prawo obwinionego do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji).

Opisane zachowanie obwinionego w rażąco sposób naruszyło standardy wymagane od sędziego i było przyczyną ujemny godności sprawowanego przez niego urzędu. Przekazanie dwukrotnie organowi prowadzącemu postępowanie w sprawie o wykroczenie drogowe nieprawdziwych informacji, nosiło cechy mataczenia i kierowania

postępowania na fałszywe tory. Działania te zmierzały w konsekwencji do uczynienia popełnionego wykroczenia bezkarnym, a zatem pośrednio prowadziły do podważenia autorytetu Państwa i znaczenia prawa stanowionego. Utrudniły w sposób znaczący prowadzone postępowanie i wywołały u postronnego obserwatora wrażenie zamiaru uniknięcia kary dotkliwej dla niego w niewielkim rozmiarze.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachowania sędziego T.L. noszą znamiona dwóch odrębnych przewinień dyscyplinarnych w rozumieniu art. 107 § 1 p.u.s.p., polegających na uchybieniu godności sprawowanego urzędu. Z uwagi na podobny sposób działania obwinionego oraz bliskość czasową obu czynów były przesłanki do wymierzenia za oba czyny jednej kary dyscyplinarnej (analogicznie do art. 91 § 1 k.k.). Zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie o pełnieniu urzędu sędziego nie mogło być potraktowane jako powoływanie się na immunitet sędziowski, skoro sędzia nie zamierzał dobrowolnie przyjąć mandatu.

Popełnione czyny charakteryzowały się umyślnością i powtarzalnością, co zwiększało zarówno ich wagę, jak i stopień zawinienia. Nie był pozbawiony znaczenia także brak refleksji sędziego w stosunku do zarzucanych czynów, skoro konsekwentnie stał na stanowisku, że nie zachował się sprzecznie z wymaganymi zasadami. Te względy i nienaganny dotychczas przebieg służby obwinionego zdecydowały o wymierzeniu mu przez Sąd Dyscyplinarny kary upomnienia.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego, w części orzekającej o karze. Zarzuciła rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej, nieodzwierciedlającej stopnia szkodliwości społecznej przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Domagała się zmiany wyroku przez orzeczenie kary dyscyplinarnej przeniesienia obwinionego T.L. na inne miejsce służbowe za każde z dwóch popełnionych przewinień dyscyplinarnych z osobna.

Obwiniony sędzia wniósł o uniewinnienie go od orzeczonego przewinienia dyscyplinarnego, podał, że korzystanie

z przysługującego mu prawa do obrony nie może prowadzić do ukarania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Dokonana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocena działań obwinionego sędziego nie uwzględnia w miarodajnym zakresie jego uprawnienia do skorzystania z prawa do obrony także w postępowaniu związanym z wykroczeniem. Motywy zaskarżonego wyroku w zasadzie możliwość taką wyłączają. Dotyczy to uznania tych działań za sprzeczne z powołanymi postanowieniami zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, przyjęcia niemożności korzystania przez sędziego z takich środków (sposobów, metod) obrony, które nie przystają jego pozycji zawodowej i uwłaczają godności sprawowanego urzędu oraz stwierdzenia, że to nie oznacza ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony, wynikającego z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Jednocześnie Sąd ten nie określił funkcji i treści prawa do obrony oraz dopuszczalnej możliwości ograniczenia go w stosunku do obwinionego, którym jest sędzia.

Prawo do obrony osoby podejrzanej o popełnienie czynu zagrożonego karą nie zostało wyodrębnione jako samodzielna gwarancja w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz.284 ze zm.), ale wywodzone jest z art. 6 ust. 1 jako element prawa do rzetelnego procesu. Obejmuje prawo do nieobciążania samego siebie w sposób werbalny, jak i przez dostarczanie innych niż przyznanie się dowodów przeciw sobie. Łączy się także z przewidzianym w art. 6 ust. 2 domniemaniem niewinności. Przepis art. 14 ust. 3 g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 78, poz.708) przewiduje, że każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do wymienionych gwarancji, a wśród nich do nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub przyznania się do winy. Z art. 42 ust. 2 Konstytucji wynika, że każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Przepis art. 74 § 1 k.p.k. stanowi,

że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Zgodnie z art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (jedn. tekst Dz. U. z 2016 r., poz. 1713), do obwinionego stosuje się odpowiednio art. 74 § 1 k.p.k. W postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, stosownie do art. 128 u.p.u.s.p., w sprawach nieuregulowanych w rozdziale trzecim, odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu postępowania karnego. Do tych przepisów należy także art. 74 § 1 k.p.k., ponieważ prawa do obrony obwinionego sędziego nie reguluje ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych, a jego stosowanie w postępowaniu dotyczącym przewinienia dyscyplinarnego sędziego nie pozostaje w sprzeczności z istniejącymi unormowaniami i założeniami tej odpowiedzialności.

Przedstawione uregulowania prowadzą do wniosku, że prawo do obrony zostało przewidziane nie tylko w przepisach znajdujących wprost zastosowanie w każdym postępowaniu, jak Konwencja z 1950 r., Pakt z 1966 r. i Konstytucja, ale także we wszystkich postępowaniach, których celem jest rozpatrywanie konkretnych zarzutów, stawianych podejrzanym o popełnienie czynów zagrożonych karą.

Uregulowanie art. 74 § 1 k.p.k. jest emanacją zasady ogólnej z art. 6 k.p.k. i zasady domniemania niewinności (art. 5 k.p.k.). W piśmiennictwie prawniczym przyjmowane jest, że przepis ten wyraża jedną z ważniejszych gwarancji procesowych – regułę *nemo se ipsum accusare tenetur* stanowiącą, że nikt nie ma obowiązku oskarżania samego siebie. Zakłada ona, że oskarżony (obwiniony) może bronić się wszelkimi, prawnie niezakazanymi metodami i sposobami, wykorzystując w tym celu znane mu fakty, ich przedstawienie, ukrycie, a nawet zafałszowanie, jak też interpretacją przepisów prawa przez wyjaśnianie jej w sposób korzystny dla siebie. Obejmuje odmowę złożenia wyjaśnień, dostarczania dowodów oraz zaprzeczenie sprawstwu, jeżeli nie jest połączone z przerwaniem odpowiedzialności na inne osoby. Gwarancja ta przysługuje każdej osobie, której został postawiony zarzut popełnienia czynu karalnego.

Obrona przed zarzutem ma charakter materialnej gwarancji, która nie podlega wyłączeniu.

Szczególne wymagania stawiane sędziemu, wynikające zarówno z art. 82 § 2 p.u.s.p., roty ślubowania m.in „w postępowaniu swym kierować się zasadami godności i uczciwości”, jak i ze zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, w tym przytoczonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie mogą prowadzić do ograniczenia prawa do obrony przez naruszenie jego istoty. Nieprzyznanie się do popełnienia czynu, stanowi element zakazu żądania od obwinionego przyznania się do popełnienia i dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, a zatem stanowi o tej istocie prawa do obrony. Realizacja tego prawa w niegodny sposób np. przerzucanie odpowiedzialności na inne osoby, posługiwanie się dowodami uzyskanymi sprzecznie z prawem, mogłaby wypełniać przesłanki przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 1 p.u.s.p.).

Obwiniony sędzia w pismach skierowanych do Generalnej Dyrekcji Transportu Drogowego oświadczył, że we wskazanym czasie i miejscu nie prowadził samochodu, którego nie udostępnił innym osobom. Oznaczało to, że nie przyznaje się do popełnienia wykroczenia. Odmienna ocena tego oświadczenia przez jego adresata mogła prowadzić do podjęcia czynności zmierzających do ustalenia odpowiedzialności sędziego za ten czyn. Nie było podstaw do zarzucania sędziemu matactwa, czy też utrudniania prowadzenia postępowania wyjaśniającego. Podkreślić należy, że w postępowaniu dotyczącym zarzutu popełnienia tego czynu, zaprzeczenie jego popełnieniu zostałyby uznane za wykonywanie prawa do obrony. Skorzystanie przez obwinionego sędziego z tego prawa, nietrafnie zakwalifikowane zostało przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny jako zachowanie uchybiające godności urzędu, wyczerpujące znamiona przewinienia dyscyplinarnego, przewidziane w art. 107 § 1 p.u.s.p.

Domaganie się przez Krajową Radę Sądownictwa wymierzenia obwinionemu sędziemu ostrzejszej i bardzo dolegliwej kary nie mogło być uwzględnione.

Utrzymanie w mocy wyroku uznającego sędziego za winnego popełnienia opisanego czynu i wymierzającego mu karę dyscyplinarną byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 440 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p. orzekł jak w sentencji.

kc